

Ukraina: Zarzuty prokuratury wobec Julii Tymoszenko i jej współpracowników

20 grudnia Prokuratura Generalna Ukrainy postawiła Julii Tymoszenko oficjalny zarzut nadużycia władzy i ustanowiła środek zapobiegawczy w postaci zakazu opuszczania miejsca zamieszkania. Od tego czasu b. premier jest co parę dni wzywana na kolejne przesłuchania. Wzywani do prokuratury są też jej bliscy współpracownicy – były wicepremier Ołeksandr Turczynow i b. minister spraw wewnętrznych Jurij Łucenko, który 27 grudnia został aresztowany na dwa miesiące. Niezależnie od wiarygodności stawianych im zarzutów działania te mają charakter nękania opozycji, a ich celem wydaje się uniemożliwienie Julii Tymoszenko i czołowym działaczom jej partii kandydowania w kolejnych wyborach parlamentarnych.

Julii Tymoszenko zarzucono sprzeczne z przeznaczeniem wykorzystanie środków, otrzymanych od Japonii z tytułu sprzedaży kwot CO₂, niewykluczone jest też podniesienie zarzutu zakupu dla pogotowia ratunkowego samochodów, nie spełniających wymagań. Zarzuty wobec Łucenki dotyczą nadużycia władzy m.in. przy nadzorowaniu śledztwa w sprawie otrucia Wiktora Juszczenki. Ocena wiarygodności tych zarzutów nie jest możliwa. Zgodnie z ukraińskim prawem osoba prawomocnie skazana za przestępstwo pospolite nie może kandydować w wyborach parlamentarnych (Ukraina nie wprowadziła odpowiedzialności konstytucyjnej, przestępstwa urzędnicze najwyższych urzędników państwa podlegają normalnej procedurze prawno-karnej). Nie wydaje się natomiast prawdopodobne, by Julia Tymoszenko miała zostać aresztowana. <TAO>